

III Wojewódzka Konferencja PZPR w Szczecinie zakończyła obrady

W DNIACH 30 i 31 maja obradowała w Szczecinie III Wojewódzka Konferencja PZPR. Serdecznie, długo i niejednokrotnie oklaskami i burzliwą owacją na cześć Komitetu Centralnego PZPR przywitali delegatów przybyłych na obrady Konferencji przedstawicieli KC — sekretarza KC, członka Biura Politycznego, wiceprezesa Rady Ministrów — ZENONA NOWAKA, kierownika Wydziału Oświaty KC — JOZEF KOWALCZYKA i zastępcę członka KC, I sekretarza KW PZPR w Szczecinie — FRANCISZKA WACHOWICZA.

W ŚROD burzliwych oklasków w przedmowy Konferencji zasiadł: sekretarz KC, członek Biura Politycznego, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, kierownik Wydziału Oświaty KC — Józef Kowalczyk, zastępca członka KC, I sekretarz KW — Franciszek Wachowicz, sekretarz KW — Franciszek Sieniacki i Marian Liberek, przewodniczący WKPP — Józef Ziolkowski, przewodniczący Woj. RN — Jan Gałka, przewodniczący ORZZ — Stefan Fuzo, przewodniczący ZW ZMP — Tadeusz Bała, poseł na Sejm — Jan Stachura, przewodniczący pracy „Szczecin” — Włodzimierz Rydz, przewodniczący pracy PGR Chociwel — Franciszek Domin, przewodniczący pracy spółdzielni produkcyjnej w Orazewicach — Anna Dybka, przewodniczący pracy Stoczni Szczecińskiej — Józef Rymarski, I sekretarz KP w Gryficach — Bolesław Matysiak, Komendant Wojewódzki MO — Jan Konieczny i inni.

Referat sprawozdawczy wygłosił I sekretarz KW — Franciszek Wachowicz (fragmenty referatu zamieszczamy na str. 3).

W dyskusji nad sprawozdaniem wystąpiło 30 delegatów. W drugim dniu obrad zabrali głos członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak. Dyskusję podsumował I sekretarz KW — Franciszek Wachowicz.

W DRUGIM dniu obrad Konferencji odbyły się wybory nowych władz Komitetu Wojewódzkiego.

W skład egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego zostali wybrani:

1. Wachowicz Franciszek,
 2. Sieniacki Franciszek,
 3. Liberek Marian,
 4. Gaworczyk Władysław,
 5. Ziolkowski Józef,
 6. Tuszyński Jerzy,
 7. Olpiński Zenon,
 8. Kotoń Elias,
 9. Walentyński Jerzy,
 10. Bała Tadeusz,
 11. Fuzo Stefan,
 12. Gałka Stanisław,
 13. Piotrowski Stanisław.
- I sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego wybrany został Franciszek Wachowicz. Sekretarzami wybrano Franciszka Sieniackiego i Marię Liberek.

Rozgłoszła szczecińska Polska Radio nade w dniu dzisiejszym o godz. 20 na fal 238,3 m fragmenty referatu I sekretarza KW PZPR w Szczecinie Franciszka Wachowicza, wygłoszonego na III Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej.



PREZYDIUM III Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Szczecinie. Siedzą od lewej: przedstawiciel WP — of. Jackowski, przewodniczący Woj. RN — Gałka, posełanka — Pelagia Lewińska, kierownik Wydz. Oświaty KC — Józef Kowalczyk, wiceprezes Rady Ministrów — Zenon Nowak, I sekretarz KM PZPR w Szczecinie — Piotrowski i sekretarz KW PZPR — Sieniacki.

„Szczecin wczoraj dziś i jutro”

Otwarcie nowej wystawy w MPZ

W NAJPIĘKNIJSZEJ sali „Świat” Muzeum Pomorza Zachodniego (przy Wałach Chłopskich) otwarto w niedzielę wystawę, opracowaną przez kierownictwo bibliotecznych wydziałów Szkoły Inż. i Szkoły Ekonomicznej przy współpracy Muzeum Pomorza Zachodniego i Archiwum Państwowego.

Celem wystawy jest ukazanie w syntetycznym skrócie przeszłości historycznej, życia współczesnego naszego miasta w dziesięciolecie 1945 — 1955 oraz dalszych perspektyw rozwoju. Najwięcej uwagi i staranności poświęcono przedstawiению 10-lecia. Z liczących planów i wykresów zapoznajemy się w głównych zarysach z ogromnymi osiągnięciami Szczecina w zakresie zarówno gospodarczej bazy jak i kulturalnej nadbudowy. Jest też niewątpliwą zasługą twórców wystawy, że osiągnięcia te umieli przedstawić z nieodpartą logiką i siłą przekonującą w oparciu o ścisłe, łatwo sprawdzalne i konkretne fakty. Na użycie zasługuje oprawa artystyczna tej części wystawy — tj. sali II stanowiącej trzon całości.

Wielu gości nasuwało się przy zwiędzeniu części obrazującej przeszłość Szczecina i perspektywy przyszłości, a więc owych „wczoraj” i „jutro”. Część historyczną potraktowano nieco chaotycznie, zgromadzono fotokopie dokumentów i wydawnictwa rozmaitej bardzo wagi i wartości, nie postarano się o dostateczne przejrzystość ekspozycji. Zbyt skąpo potraktowano dział „Jutro” dając zbyt małą pożywkę wyobraźni zwiedzających, a szkoda, bo dział ten cieszył się ich największym zainteresowaniem.

Mimo tych kilku zastrzeżeń wystawa jest niewątpliwie dowodem pracy pełnej zapału, a w swojej części głównej spełnia chlubnie doniosłe i piękne zadania popularyzacji imponujących wyników w życiu gospodarczym i kulturalnym Szczecina. (J)

Dziś 6 stron

Cena 20 groszy



KURIER szczeciński

ROK IX

WTOREK 2 CZERWCA 1953 R.

NR 130 (2587)

176 tys. chłopów brało udział w konkursie czytelnictwa — stwierdza krajowy zlot przodowników czytelnictwa

DONIOSLEJ sprawie dalszego umasowienia czytelnictwa wśród szerokiej rzeszy ludności wiejskiej poświęcony był II Krajowy Zlot Przodowników Czytelnictwa, który obradował w Warszawie w dniach 30 — 31 maja br. Na slodzie tym poprzedzonym 120-u zlotami rejonowymi, podsumowano wyniki III etapu konkursu dla czytelników bibliotek wiejskich, zorganizowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej przy współdziałaniu Centralnego Zarządu Bibliotek. Nakreślono również wytyczne IV etapu konkursu.

JAK wykazały obrady zlotu, w Polsce Ludowej książka — ten ważny orzeł rewolucji społecznej i kulturalnej — szereg fala dotarła do wsi. We wszystkich gminach czynne są biblioteki powiatowe, a co druga gmina posiada punkt biblioteczny. Miliony egzemplarzy dzieł klasycznych, powieści współczesnych, literatury społecznej — politycznej i książek fachowo — rolniczych, stają się dziś niedołączonym towarzyszem mas pracującego chłopstwa w ich życiu i pracy, przewodnikiem w walce o nowe, socjalistyczne oblicze wsi.

W czasie obrad wykazywano, że ogromną rolę w dalszym upowszechnianiu czytelnictwa na wsi odgrywa konkurs czytelnictwa ZSCh.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Załoga Portu Szczecin odzyskała sztandar współzawodnictwa zwyciężając Gdynię — Gdańsk

W OSTATNICH dniach portowcy szczecińscy odnieśli duży sukces, zwyciężając załogę Zarządu Portu Gdynia — Gdańsk w współzawodnictwie międzyportowym.

Załoga szczecińska wygrała etap różnicą 16 punktów. W poprzednim kwartale zwycięstwo z różnicą 2 punktów należało do portowców Zarządu Portu Gdynia — Gdańsk.

Analiza poszczególnych konkurencji wykazuje, że ZPS Szczecin przoduje w wydajności pracy, natomiast ZP Gdynia — Gdańsk lepszymi wskazaniami w zakresie kosztów własnych. Załoga Portu Szczecin winna stąd wyciągnąć wniosek, że dla państwa ważne jest nie tylko zagadnienie: Jaka ilość usług portowych będzie wykonana, lecz i za jaką cenę kosztów.

Rokowania w Panmündzie odroczone do 4 bm.

AGENCJA Nowych Chin opublikowała komunikat delegacji koreańskiej — chińskiej, prowadzącej rokowania rozjemowe w Panmündzie.

KOMUNIKAT stwierdza, że 31 maja szef delegacji koreańsko-chińskiej generał Nam Ir zapropował na pośrednictwem oficerów łącznikowych stronie przeciwnie, aby rokowania zostały odroczone o dalsze 3 dni tj. do godz. 11 dnia 4 czerwca.

Strona przeciwna wyraziła zgodę na powyższą propozycję delegacji koreańsko-chińskiej.



Poniżej dekoracja Henryka Kulkiera Złotym Krzyżem Zasługi. Obok stoją: Zenon Stefanik, Józef Kruza i Stanisław Królak, odznaczni Złotymi Krzyżami Zasługi. (CAF)

HUTNICY Szczecina — przodująca załoga robotnicza Ziemi Szczecińskiej — znów znaleźli się na czele tabeli, która ilustruje wyniki gospodarce minionego miesiąca maja:

HUTA SZWES	114,4
— jedwab	184,2
— argona	102,6
SZNF	
— kwas	100,1
— super.	114,9
CEMENTOWNIA	102,1

PISALISMY już, że w maju huta wykonała plan o cztery dni przed terminem. Zadanie majowe oplewano na 110,5 proc. planu. Huta wykonała 114,2 proc. Zadanie czerwcowe brźmi — wykonamy 112 proc. planu.

W SZCZECIŃSKICH Zakładach Włókien Sztucznych załoga przekroczyła normę pierwszego gatunku w dziale jedwabiu o 0,1 procent. Walka o ułamki procentów została więc w maju wygrana, bo właśnie o te ułamki „kulał” plan gatunkowy. Również ilość odpadków utrzymano w granicach normatywu. Brał wol Pracę, rozpoczęła zobowiązaniami ZMP-owców — Jana Matyszaka na przedział i Józefa Rafalko za manipulacji, daje już dobre wyniki.

ZALOGA SZNF — mimo niepewności w drugiej dekadzie — potrafiła jednak plan miesięczny wykonać w dziale kwasu i nawet nieznacznie przekroczyć. Mimo to sprawa remontów wymaga w SZNF stałej i bacznej uwagi.

SZPO ZNOWU WYPRZEDZA ZPO

SZPO	100,3
ZPO	100,3
22 Lipca	100,3

Nadal przodują

- hutnicy
- odzieżowki
- browary

Codziennie realizowane zobowiązania dają rytmicznie wykonany plan!

MASZYNIARKI obu odzieżowców szczecińskich utrzymują się na dobrych miejscach w produkcyjnej tabeli. Zwraca uwagę stały wzrost jakości. W ZPO 22 Lipca np. wykonano w maju 99,19 procent pierwszego gatunku (w stosunku do całości produkcji). Jest to procent wysoki. Należy go utrzymywać stale — 1 to przez pogłębianie ma

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

W Szczecinie rozpoczął obrady ogólnopolski zjazd chirurgów

ZAGADNIENIE Służby Zdrowia jest ostatnio tematem wielu nadzór i konferencji w Szczecinie.

Ogólnopolski zjazd chirurgów rozpoczął wczoraj obrady w sali Filharmonii. Otwarcia dokonał prof. dr Sokolowski — przewodniczący komitetu organizacyjnego. Powitał on gości: wiceministra zdrowia — Bogdanowskiego, gen. Szareckiego — przedstawicieli KW PZPR — Dybasa, wiceprezesa Woj. RN — Gąsiora, wiceprezesa MRN — Sychalskiego. Z gości zagranicznych biorą udział w zjeździe dr. Sapożkow z ZSRR, oraz prof. Stimpert i doc. Hauslinger z NRD.

Wiceprez. Woj. RN — Jan Gąsior, wiceprez. MRN Witold Sychalski oraz rektor PAM — Tanielski wygłosili przemówienia powitalne.

W pierwszym dniu obradom przewodniczył dr Butkiewicz — prezes Towarzystwa Chirurgów Polskich.

W DNIU 30 maja 1953 r. w czasie spotkania młodzieży Warszawy z kolarzami — uczestnikami VI Węsięgu Pokoju oraz mistrzami i wicemistrzami Europy w boksie, przewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, poseł Włodzimierz Rzezek, w imieniu Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego, udekorował złotych trenerów, kolarzy i bokserów Krzyżami Zasługi.

Na zdjęciu: Przewodniczący GKKF Włodzimierz Rzezek dekoruje Feliksa Stama Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. W głębi stoją: Zygmunt Chychla i Stanisław Królak odznaczni Złotymi Krzyżami Zasługi.



Problem Transakcja wulkanem

DWA i pół roku trwały targi między faszystowskim dyktatorem Hiszpani, generałem Franco, a rządem Stanów Zjednoczonych na temat układu „sojuszniczego” między tymi dwoma tak odległymi od siebie geograficznie, a tak bliskimi „ideowo” reżimami. W tych danych układ został ostatecznie uzgodniony i czekało tylko oficjalne podpisanie.

Na podstawie tego układu Franco dostanie 200 milionów dolarów z tzw. amerykańskiego funduszu „pomocy wojennej”, zarządzanego przez Harolda Iksena oraz 100 milionów dolarów od ministerstwa obrony USA. Jest to suma dwukrotnie większa od tej, którą USA początkowo ofiarowała frankowi szlennemu „wzrostu”. Za tę cenę Franco oddał porty i lotniska w Kartaginie i Korneo do dyspozycji amerykańskiej floty wojennej. W okolicy Maroka, Burei i w Willy powstała amerykańska baza dla ciężkich bombowców, w północnej zaś Hiszpanii amerykańska biała miała prawo wybudować lotniska dla swych myśliwców.

UKŁAD frankistowski - amerykański jest wyrazem niezmierzonej agresji polityki rządu USA. Stworzenie w Hiszpanii amerykańskiej bazy wojennej dowodzi, że rząd Stanów Zjednoczonych, usiłując swą flotą wojenną i bazy lotnicze w północnej Hiszpanii, przetrzymać w szachu całą Europę Środkową. Dowodzi to narzuceniu Amerykanom w Waszyngtonie do sojuszników „atlantyckiego” USA, przede wszystkim - do Wielkiej Brytanii, pod koniec której USA zakładała „amerykański Gibraltar”. Z hasz hiszpańskich Stanów Zjednoczonych, angażując również państwa nad wodami i lądami Niemiec, Włoch i Francji oraz francuskich i brytyjskich kolonialnych w Afryce. Jakkolwiek nie stworzenie przez USA baz wojennych w Hiszpanii, Burei i w Willy, nie jest egzekucją planu wojennego imperium amerykańskiego, wymierzonego przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, to na najbliższą metę są one obciążone na sterylizowanie sojuszników europejskich USA, co wobec rosnących w Europie zachodniej nastrojów anty - amerykańskich, ma dla imperialistów USA znaczenie niepoślednie.

PRZEDZIAŁ ziemi hiszpańskich imperialistów amerykańskim władzy dzieło rady narodowej czynione od lat przez krwawego dyktatora Hiszpanii. Pod rękami faszystowskiej „Caudillo” naród hiszpański został doprowadzony do stanu niepełności. W dziełach tego krwawego dyktatora ludność wiejską to berzołni, znajdujący pracę tylko sezonowo, pod czas kilku miesięcy w roku, około 9 proc. robotników hiszpańskich ma stałą pracę i ich dziennie zarobki przedstawiają wartość 1 kg chleba.

Cała gospodarka kraju znajduje się pod kontrolą kilku banków będących wspólną własnością arystokracji, Wąskokraj, kapitalistów amerykańskich i brytyjskich.

Lud hiszpański nienawidzi Franco i jego reżimu. Stany strąk w Rationie w 1931 roku świadczy, że pod powierzchnią „caudillo” skrywa się potężna siła oporu. Nie dawno w cyрку w Granadzie przed rozpoczęciem wojny politycznej na arce na wysokości Hiszpan z czerwona flaga w ręku, wymógł inni słowa, lecz przedzierł przez archę nie pojawiającą czerwona flaga. Wszyscy widownię oklaskiwali kłuska.

Francis sprzedał amerykańskimi imperialistom wulkan. I sprzedawca i nabywca przekonują się, że ci, że wulkan ma być zwrócić w budowę najbardziej nowoczesnej elektrowni.

Hutnicy wykonali plan za miesiąc przed terminem!

PRZEMYSŁ hutniczy zrealizował operacyjny plan produkcji za maj br. z nadwyżką. Plan produkcji surowców i wyrobów, w tym: stali - 101,5 proc., wyrobów walcowanych - 101,7 proc., zaś plan produkcji koks - w 103,3 proc.

W MAJU BR. przemysł hutniczy wykonywał znacznie wyższy poziom produkcji niż w maju ub. r. Np. produkcja surowców i wyrobów walcowanych - 101,7 proc., zaś plan produkcji koks - w 103,3 proc.

Znaczące osiągnięcia, jakim jest przekroczenie planu miesięcznego, jest m. in. wynikiem pomyślniejszej realizacji długookresowego planu produkcyjnego, które pobu draża żądni do pełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych pierw i agregatów. Niektóre huty zrealizowały plan miesięczny w 100 proc. przed terminem. Np. żaluzi hut „Północ” i „Borske” wykonywały przedterminowo wyroby z planu produkcyjnego i stali, a żaluzi hut „Borske” i „Ferrum” i „Sosnowice” wykonywały przed terminem zadania w zakresie produkcji stali.

Blok północno - atlantycki jest za pełną amtylęzą karty Z musiał przyznać sam... senator Taft

PRASA amerykańska podaje, że senator republikański Taft wygłosił w Cincinnati (stan Ohio) przemówienie, w którym oświadczył, że „jeśli chodzi o wojnę koreańską - Stany Zjednoczone mogłyby z powodzeniem zapomnieć, że istnieje na świecie ONZ”.

DALEJ Taft powiedział: „Sądzę, że powinniśmy dotychczas obecnym wszelkim staraniom, aby zawrzeć rozejm w Korei, nie dawać ręki, a jeśli nie uda się nam, to wówczas niechaj Anglia i inni nasi sojusznicy wiedzą, że odmawiamy udziału we wszelkich dalszych rokowaniach o pokój w Korei. Sądzę również, że możemy z powodzeniem zrezygnować z udziału w ONZ na Wschodzie i działać na własną rękę”.

Moja propozycja - mówił dalej Taft - dotychczas Narodów Zjednoczonych w Korei, nie powinna być wstrząsem dla nikogo, albowiem w praktyce całkowicie z Organizacją Narodów Zjednoczonych. Kiedy przyjeżdżamy północnoatlantycki, nie prosiliśmy Narodów Zjednoczonych o zezwolenie i nie konsultowaliśmy się z nimi. Ostatnie wypowiedzenie we Francji i w Anglii dowodzi, że kraje te mogą pragnąć uregulowania stosunków z Rosją i zamierzają wznowić na ich handel na jak najlepszej bazie”.

AGENCIA Associated Press, uzupełniając powyższe wywody Tafta podaje, że mówca nazwał blok północnoatlantycki „pełną amtylęzą” Karty Narodów Zjednoczonych. Taft następnie stwierdził, że blok atlantycki zastępuje Organizację Narodów Zjednoczonych sojuszem wojennym i oświadczył, że mimo „nieudanej próby” oparcia się o ONZ w Korei, Stany Zjednoczone w dalszym ciągu „za hamowania komunizmu” prowadzą stałą politykę sojuszu wojennego.

DALEJ Taft, drżący o własną pracę robotników i techników oraz pomyślniejszą projekcją, mówił, że nie do poznania stał się blok północnoatlantycki, ażeby stał się teatralnym w stołecznym. Scena znacznie przetransformowana i połączona znowelizowana została w najnowocześniejsze urządzenia mechaniczne i oświetleniowe. Znaczenie reżyserskie również pomniejszała do orkiestry. Przebudowany gmach „Romany” słudze będzie Operze Warszawskiej do czasu jej przeniesienia do właściwej siedziby, w reprezentacyjnym gmachu Teatru Wielkiego Opery i Baletu.

Krajowy zlot przodowników czytelnictwa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

poprzedzający, który pożytkiwa się do bibliotek wiejskich na stałe, nowi czytelnicy. O wzrastającym zastrzeżeniu konkursu świadczy fakt, iż w I jego etapie brało udział 25.000 osób, iż zaś etap zrealizował do systematycznie wzrastała liczba 12.000 czytelników.

W CZASIE zlotu omówiono również wytyczne zorganizowania IV etapu konkursu dla czytelników bibliotek wiejskich oraz ustalono środki organizacyjne i finansowe. W konkursie występujących w dotychczasowych etapach. Jako ambitne zadanie postawili przed sobą uczestnicy zlotu po uzyskaniu w IV etapie konkursu, którego zakończenie zbliża się do obchodów 10-lecia Polski Ludowej, imponującą liczbę pół miliona czytelników wiejskich. Dla wykonania tego zadania uczestnicy zlotu postanowili rozwinąć szerokość współpracy z ludnością.

Szczególne zadania, jakie stoją przed organizacjami społecznymi i aktywnym kulturalnym - oświatowym w dalszym upowszechnianiu czytelnictwa na wsi, uczestnicy zlotu przysięgali w rezolucji, uchwalonej na zakończenie zlotu.

Wśród długo niemiłkających, serdecznych awacji, uczestnicy zlotu uchwaliłi tekst Kstu do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut.

* JAK donosi agencja ADN, w Hamburgu odbył się zjazd „Deutsche Partei” (DP), która wchodzi w skład koalicyjnego rządu Adenauera. Zjazd wypowiedział się za otwartą rehabilitacją faszystów, dalszym wzmożeniem przygotowań wojennych w Niemczech politycznych i za rewizjonistyczną polityką odwetu.

JEDEN z korespondentów zwrócił uwagę na słowa Tafta, że jeżeli nie uda się zawrzeć rozejmu - Stany Zjednoczone powinny działać na własną rękę. Eisenhower odpowiedział, że Taft myśli widocznie, iż Stany Zjednoczone nie powinny obawiać się swych własnych przekonań i poglądów, lecz że nie chcieli on powiedzieć, że trzeba po prostu przepędzić wszystkich pozostałych. Eisenhower zaznaczył, że nie wszystko tutaj jest jasne i że niepełnie rozumie to wszystko. Brak zgo dy w sprawie rozejmu nie musi oznaczać, że przyjaciele stają się wrogami.

Wobec oświadczenia Eisenhowera, że nie zamierzali się szczególnie zwracać na słowa Tafta, jeden z korespondentów przytoczył słowa Tafta, że jeżeli nie uda się zawrzeć rozejmu, Stany Zjednoczone powinny zawiadomić Anglię i Francję, iż USA odmawiają jakiegokolwiek dalszych rokowań pokojowych. W odpowiedzi Eisenhower oświadczył, że nie powiadał na to. Stany Zjednoczone powinny od wszystkich swoich sojuszników żądać, że Anglia i Francja muszą zgodzić się na taką propozycję.

NA PYTANIE, czy podziela on pogląd wyrażony po przednio przez Churchilla i b. dyktatora francuskiego Mayera, że konferencja na Bermudach doprowadzi do spotkania przedstawicieli czterech mocarstw, Eisenhower powiedział najpierw ogólnikowo, że konferencja trzech mocarstw ma znaczenie „sama przez się”. Jeżeli konferencja na Bermudach doprowadzi do spotkania czterech mocarstw - oświadczył Eisenhower - to stanie się tak dziełem, że bieżący wydział, iż zasadniczą konferencję czterech mocarstw, Eisenhower dodał, że konferencja na Bermudach nie koniecznie musi doprowadzić do takiego spotkania.

Oświadczył on, że rząd USA będzie nadal występował przeciwko dopuszczeniu Chińskiej Republiki Ludowej do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Hutnicy podjęli decyzję o browary nadal przodują

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Jowych dowódców, które w odzieżowych przyniosły nie tylko przekraczanie planów, lecz - co jeszcze ważniejsze - podnoszenie gatunku produkcji.

WYSOKA PRODUKCJA BROWARÓW

BROWAR	DROZDZIE	101,5
		101,9

NZPD - czyli Nadodrzańskie Zakłady Brzozyński Drogowego, jak brzmiał pełna nazwa fabryki - otrzymała za stałą dobrą produkcję standard przodochodni, jako najlepszy zakład w krajowym przemyśle drożdżowym. To obowiązuje długookresowe zobowiązanie, w myśl którego załoga przedsiębiorstwa do końca 1952 roku, produkcji, pomoże w utrzymaniu zaszczytnego wyróżnienia.

Wysoka - jak wynika z tabeli - jest produkcja Szczecińskich Zakładów Piwowarskich. Również i tu pomaga waleń realizowane zobowiązanie, które dzięki któremu podniosły się możliwości produkcyjne fabryki.

SZCZECINIACI mają jednak do załóg browarów wielką prośbę: produkcję stała pełny asortyment. Ila ciepłe miejsce. Piwa nie powinno zabraknąć w mieście. A ponad to - dbajcie o jakość. Była już bardzo dobra. Taką powin na być. (RM)

Wbrew stanowisku mocarstw zachodnich komisja ONZ wprowadziła do konwencji o prawach człowieka szereg postępowych klanzul

W GENEWIE zakończyła się IX sesja Komisji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych, poświęconej na przygotowaniu projektów konwencji o prawach człowieka.

Chłopi z woj. łódzkiego opowiadają o Szczecinie

STATEK z szumem prul żelazkowe fale Odry, a brzyzi piany, podtrzymuje wiatrem, widniały się aż do polsk. Między innymi, tożsame gmachy i urządzenia Stocznicy Szczecińskiej. Przy brzegu stały potężne kadłuby statków, na których dziesiątki robotników widać było się przy pracy.

Kazimierz Markowski, członkowiek chłopski z gromady Osse w powiecie Brzeziński, przyturczył się do „burty „Diany” i uważnie przypatrywał się mijanym okrętom. Pierwszy raz w życiu płynął statkiem, pierwszy raz widział „taki”.

„Wtętu swoim widziałam małe miasto, ale Szczecin jest dla mnie najpiękniejszym. Często się, że mogła tu być przystań i zobaczyć, jak ludzie żyją i pracują na naszych Ziemiach Zachodnich. Z całego serca dziękuję naszym braciom ze Szczecina za to, że tak ofiarnie usuwali zniszczenia wojenne i budują jedno z najpiękniejszych miast w naszej Ojczyźnie”.

Twarz Markowskiego powalała. Teraz będzie wiedział, co ma na odpowiedzieć tu, co to mówią, że „w Szczecinie, to tylko same grzyby”.

Wszystkie zespoły pracujące przy rozbudowie elektrowni w Szczecinie podjęły hasło Wiktora Saja

SZYBKO postępuje rozbudowa szczytniejszej elektrowni, która po całkowitym uruchomieniu nowych urządzeń energetycznych zwiększy kilkakrotnie swą moc dyspozycyjną i w pełni zaspokoi w energię zapotrzebowanie województwa. Do chwili obecnej zakończono montaż dwu nowych kotłów pływowych oraz obudowę jednego z nich. Rozpoczęto również obudowę drugiego kotła. Na zewnątrz hall nowej słowni do bieżącej kocioła, na którą wnoszących elektrosilników. Montaż drugiego elektrosilnika wykonany został w terminie o połowę krótszym niż montaż pierwszego.

Intensywnie prace trwają również przy montażu nowoczesnego systemu nawigacyjnego. Przebudowa brzozy Rogozińskiego, która w czasie rozbudowy elektrowni przejawiała wiele opanień i inicjatyw, postanowiła obecnie skrócić termin zakończenia montażu tych urządzeń o 3 dni.

SPRAWA jakości jest stałą troską wszystkich brzdą „Energoelektryczny”. Hasło Wiktora Saja podjęły tu niemal wszystkie zespoły, wśród których wyróżnia się szczególnie brzoza Moskalska, zatrudniona na przy elektrosilnikach. Dzięki osobistej i troskliwe pomocy, są już doświadczeni ten brzoza, która udziela imię wykwintowanym robotnikom, pracując oni całkowicie bez usterek. Cenne zobowiązanie realizuje brzoza młodzieżowa im. Gen. Świerczewskiego. Postanowiła ona skrócić o 10 dni montaż zbiornika do odgazowywania wody. Podobny zobowiązania podjęła i realizuje brzoza Bizewskiego w turbinowni.

Przyznanie nagród Prezesa Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży

W ZWIĄZKU z Międzynarodowym dnem Dziecka, który przypada na 20 sierpnia, Prezes Rady Ministrów za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży przyznał nagrody.

NAGRODY otrzymał w dziedzinie literatury: Janina Porazińska za cykl wierszy „Dzieci i zwierzęta”; Ewa Sztejnberg za twórczość literacką dla dzieci; w dziedzinie muzyki: Maria Kaczmarska za piosenki popularne - masowe dla dzieci; w dziedzinie plastyki: A. Buncz za osiągnięcia artystyczne w zakresie współpracy z teatrami kukielkowymi.

Umocnimy polskość ziemi szczecińskiej zbudujemy na niej nowe, szczęśliwsze życie

Dokończenie referatu I sekretarza KW PZPR F. Wachowicza

gdzie nie ma jeszcze spółdzielni produkcyjnych — w 170 z nich mamy podstawowe organizacje partyjne, a więc posiadamy tam główną siłę polityczną w walce o rozwój spółdzielczości.

Musimy wzmocnić pracę polityczną, propagandową w gro madach, gdzie dotychczas nie ma spółdzielni, wykorzystując jak najszersze doświadczenia przodujących spółdzielni, wciągając do pracy najlepszych aktywistów ze spółdzielni produkcyjnych, kobiety, aktyw bezpartyjny. ZSL-owski i POM-owski.

Nasza praca winna jednak przede wszystkim koncentrować się na umocnieniu już istniejących spółdzielni. Wskazywać się więc z całą ostrością sprawa rozbudowy organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych.

Dbając o rozwój i umocnienie sektora socjalistycznego na wsi nie wolno w żadnym wypadku zapomnieć o siłach indywidualnych. Kraj nasz jest zainteresowany w tym, aby gospodarka indywidualna dawała jak największą masę towarową.

W naszym województwie go spodka drobnotowarowa zajmuje jeszcze 35,3 proc. gruntów. Jest ona dostawcą dużej masy towarowej w zbożu, mię

sie i mleku, a obok tego, odgrywa poważną rolę w produkcyj kultury technicznej. Dlatego też naszym obowiązkiem jest zabezpieczyć również dostateczną pomoc i opiekę wszystkim małym i średniomolnym chłopom, aby mogli wywiązać się z obowiązków w stosunku do państwa. Trzecią naszą codzienną rolą jest politycznej na wsi, winno być stale pogłębianie więzi z tysiącami chłopów pracujących, w celu pozyskania ich do walki o wzrost wydajności w rolnictwie.

Ważnym zadaniem podstawowej organizacji partyjnej w każdej gromadzie jest walka o to, aby gromada była się wywiązywać z dostaw obowiązków, uściślała należności podatkowe w terminie oraz wykonywała plany kontraktacji.

Zarówno przed instancjami partyjnymi jak i radami narodowymi słońca duże zadania, głębszego zaciśnięcia więzi z chłopami mało i średniomolnymi, w walce o wykonanie zadań przez wieś, zlanie oporu kulak i spekulanta, o dalszy rozwój gospodarki uspołecznionej.

Dźwignią naszych wszystkich zwycięstw jest partia

MIMO, że treść życia politycznego w naszym województwie ulegała znacznemu wzbogaceniu, podniósł się poziom pracy i rozszerzył krąg działania organizacji partyjnych, to jednak echowała nas słaba jeszcze praca na polu wewnętrznym partyjnej.

Instancje i organizacje partyjne niedostatecznie zwracały uwagę na przestrzeganie demokracji wewnątrzpartyjnej, stanowiącej dźwignię siły naszej organizacji partyjnej. Wzrostu dla przykładu niektóre tylko fakty.

W naszej organizacji partyjnej występuje dość masowo niedrozwinięta świadomość polityczna, która nie posiadała żadnych konkretnych zadań w pracy produkcyjnej, kulturalno-oświatowej, agitationalnej, w organizacjach masowych. Jest wiele organizacji, gdzie zadania takie przydzielano formalnie, gdzie brak jest kontroli ich wykonania.

Na przykład w organizacji partyjnej Czarnogłowskiej Zakładów Wapienniczych na 41 członków i kandydatów zgłoszono 9 posadza przydzielone zadania partyjne.

Słaba jest jeszcze walka naszych organizacji o wyrobienie wśród członków świadomości dyscypliny partyjnej, której jak świadczy fakt, brak jest w wielu ogniskach.

Niezadowalająca szkoła wychowania członków partii jest krytyka i samokrytyka, niedająca na od demokracji wewnątrzpartyjnej.

W szeregu organizacji partyjnych zwłaszcza w urzędach, instytucjach, i spółdzielniach zaopatrzenia nie docenia się krytyki i samokrytyki.

W organizacji partyjnej w Stoczni Szczecińskiej są wypadki demoralizacji i planistwa wśród członków partii, buńczaczstwa i niewykonywania zadań produkcyjnych.

Nierzadkie są jeszcze wypadki tłumienia krytyki, jak to miało miejsce w Pomorskiej Akademii Medycznej, w Żelaznej Kopalni, w innych organizacjach. Istnieje niemały faktów kumoterstwa i kilkowosci.

Rozwój krytyki i samokrytyki winien zyskiwać się w centrum naszej uwagi, bowiem tylko w tej atmosferze może być na tle życia politycznego organizacji i zaciśnięcie się więzi z bezpartyjnymi.

Te ujemne fakty, w życiu podstawowych organizacji, wynikają między innymi z tego, że komitety powiatowe, miejskie i dzielnicowe w Szczecinie zbyt mało uwagi poświęcają

cyjnie nie prowadzą systematycznie, nie zawsze docieramy z naszym słowem prawdy do szerokiej masy, ograniczając się bardzo często do wielkich kampanii politycznych, lub do wąskiej grupy ludzi.

Nasza agitacja i praca propagandowa nie zawsze jest w stanie przeciwstawić się ideologicznemu naciskowi wroga i wrogiej propagandzie. Trzeba również powiedzieć, że treść naszej agitacji jest w wielu wypadkach uboga, mało przekonująca i ogólnikowa. Często nasza agitacja nie nadąża za bieżącymi zadaniami partii.

Zacieśnienie więzi z masami - podstawowym zadaniem partii

KOMITETY powiatowe nadal pracują waskim aktywnym, słabo wychowującym partyjny sposób robotników, spółdzielców, robotników rolnych, nie opierając się o członków plenum, egzempli, członków KC i KZ, członków partii — delegowanych do pracy w organizacjach masowych, którzy winni stanowić podstawową kadre KP.

Ponadto z aktywnym nieetatowym pracuje się zrywami od akcji do akcji, nie wdając się do systematycznej pracy partyjnej, nie poznając ogólnym zagadnieniami, wynikającymi z linii naszej partii.

Wielkie zadania naszego budownictwa wymagają szczególnej troski o pogłębienie więzi z masami, o wykorzystanie każdej dźwigni mogącej pomóc nam w mobilizacji mas bezpartyjnych i ich aktywizacji, w pracy dla Polski dla socjalizmu i pokoju.

Te role mają do spełnienia transmisje partii do mas, a w szczególności najbliższy pomocnik partii — Związek Młodzieży Polskiej, zwiastując znowu, Związek Samopomocy Chłopskiej, Liga Kobiół, terenowe Komitety Frontu Narodowego i Komitety Obróbki Pokoju.

Mamy jeszcze na tym odcinku szereg poważnych braków i trzeba stwierdzić, że błędy w pracy tych organizacji tłumaczą się nieumiejętnym kierownictwem ze strony instancji partyjnych, jest niewątpliwie winą komitetów powiatowych, że nasz aktyw młodzieżowy nie umie jeszcze wiązać codziennych konkretnych zagadnień z życia młodzieży z zagadnieniami politycznymi, walki klasowej i budownictwa socjalistycznego.

Dużym brakiem w pracy ZMP jest niedostateczny udział w wszystkich kampaniach i pracy, jaką prowadzi partia. Nasze instancje partyjne nie zawsze właściwie pomagają i kierują pracą młodzieży. Wskutek tego prace kół ZMP cechuje wciąż jeszcze zasklepianie się w pracy wewnątrzorganizacyjnej, ubożenie form i słabość ideologicznego oddziaływania na młodzież niezorganizowaną.

Młodzież dość często zwraca się o pomoc, jednak trzeba to jasno stwierdzić, że nie zawsze instancje partyjne reagują na te głosy.

Szczególne słabe zainteresowanie pracą wśród młodzieży wykazują komitety powiatowe w Kamieniu, Choszczynie, Nowogardzie i Gryfcinie.

Liczne wakaty w powiatowych zarządach aż nadto świadczą, że instancje partyjne nie doceniają wagi pracy na odcinku młodzieżowym. Rzecz jasna, że stosując taką pomoc, nie możemy spodziewać się ze strony ZMP należytej działalności wśród młodzieży, mobilizowania jej do realizacji zadań produkcyjnych.

A przecież, gdybyśmy zawsze w należyty sposób podszedli do młodzieży, umiejętnie wykorzystywali jej twórczy entuzjazm i skierowali go na właściwe tory, wiele zyskała by nasza organizacja partyjna dla budownictwa socjalistycznego.

Nielepije pracujemy ze związkami zawodowymi, ze

związkami Samopomocy Chłopskiej i radami kobiecymi. Ogólny brak polega na tym, że towarzysze nie widzą zadań dla tych organizacji, a członkowie partii oddelegowani do pracy w tych organizacjach, nie są kontrolowani przez komitety powiatowe.

Wiele do zyskania pozostawia praca z komitetami Frontu Narodowego. W kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w okresie omawiania uchwały z dnia 3 stycznia, przekonał się, jak wielką rolę spełniają i mogą spełniać komitety Frontu Narodowego, grupując szeroki aktyw bezpartyjny.

Wykona je dlatego, że kieruje nią Komitet Centralny, że go Biuro Polityczne i Przewodniczący naszej partii — wierni uczeni wielkiego Stałina, ukochani nasz wódz i nauczyciel — towarzysze Bierut.

Nie pracują one dlatego, że nasze organizacje partyjne a przede wszystkim komitety powiatowe po zakończeniu kampanii wyborczej, nie stawiały i nie stawiały przed nimi konkretnych zadań.

Jesteśmy w okresie przygotowania wielkiej kampanii wyborczej do nadnarywów, wielkiego, ożywienia pracy komitetów Frontu jak dotąd nie widać.

Zadaniem naszym jest usprawnienie partyjnego kierownictwa organizacyjnego masowym, uaktywnienie członków partii skierowanych do tej pracy, zwiększyć systematyczną pomoc polityczną ZMP, związkom zawodowym, ZSCh i innym organizacjom masowym. Zadaniem naszym jest skierować komitety Frontu Narodowego i skupiać wokół nich co raz szersze masy bezpartyjnych.

OKRES sprawozdawczy był okresem poważnych sukcesów szczecińskiej organizacji partyjnej.

Popelniliśmy jednak w naszej pracy niemało błędów, istnieją u nas jeszcze wiele braków i niedomagań, mamy jeszcze sporo słabych stron.

Cała więc nasza uwaga, cały nasz wysiłek winien być skierowany na usunięcie tych braków i podniesienie pracy na wyższy poziom, na przyspieszenie tempa realizacji na szczeblach i odpowiedzialnych zadań.

O wykonaniu naszych planów gospodarczych decydującą będzie systematyczna walka organizacji partyjnych o szeroły rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy, o rytmiczną realizację planów produkcyjnych, o wyższą wydajność pracy, o oszczędność, o ochronę własności społecznej i wysoką jakość produkcji.

Musimy podnieść pracę ideologiczną naszej organizacji na wyższy poziom, usprawnić działalność propagandowo-agitacyjną, oraz zwiększyć pomoc i opiekę dołowym instancjom organizacyjnym. Musimy zmobilizować i skierować na wyższe zadania masami bezpartyjnymi, odczarować organizacje partyjne liczącym aktywnym bezpartyjnym.

Towarzysze!

Nam przypało w udziale kształtować nowe, szczęśliwe życie.

Nam przypało w udziale umacniać polskość przastarych ziem piastowskich, budować tu podstawy ustroju socjalistycznego.

Zadania nasze są trudne, ale jakże szlachetne.

„Urzędywistnie! Idee — mówili tow. Bierut na VIII Plenum Komitetu Centralnego — możemy tylko przez wzmocnienie naszego ogólnonarodowego wysiłku w walce o uprzemysłowienie Polski, o spotęgowanie wzrostu jej sił wytwórczych, o dalszą przebudowę gospodarki naszego kraju, o podniesienie tej gospodarki na naj wyższy poziom nowoczesnej techniki, o socjalistyczną przebudowę wsi.”

Zadania te, organizacja partyjna województwa szczecińskiego niewątpliwie wykona.

Wykona je dlatego, że czerpie z doświadczeń bohaterów Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i nieśmiertelnych nauk Lenina — Stałina.

Wykona je dlatego, że kieruje nią Komitet Centralny, że go Biuro Polityczne i Przewodniczący naszej partii — wierni uczeni wielkiego Stałina, ukochani nasz wódz i nauczyciel — towarzysze Bierut.

Nowe kombinaty przemysłu tłuszczowego pozwolą na zaspokojenie zapotrzebowania ludności na tłuszcze jadalne

NA pokrycie rosnącego zapotrzebowania nasz kraj na tłuszcze Plan 6 letni przewiduje, obok rozwoju hodowli bydła i trzody — niemal 3-krotne zwiększenie produkcji roślinnego oleju jadalnego. Osiągnięcie tak znacznych wzrostów produkcji wymaga z jednej strony odpowiedniego zwiększenia powierzchni upraw roślin olejnych, z drugiej zaś — poważnej rozbudowy przemysłu przetwórczego. Toteż w budowie znajdują się obecnie dwa wielkie zakłady przetwórcze tłuszczowego w Kłomnowie na Lubelszczyźnie i w Kruszwicy, trwa także rozbudowa nowoczesnej olejarni w Brzegu. Nowe zakłady olejarskie będą wyposażone w najnowsze maszyny i urządzenia, znajdując w nich zastosowanie przodujące metody technologiczne.

Zastosowanie najnowszych zdobyczy techniki umożliwi nam znaczne polepszenie jakości produktów tłuszczowych, przede wszystkim jego smaku, jak również pozwoli na znaczne rozszerzenie asortymentu olejów oraz margaryn i innych roślinnych tłuszczów stałych. Po uruchomieniu nowych zakładów przetwórczych tłuszczowego będzie konsumentom margaryna mleczna, nowe wyaliny gatunki tłuszczów jadalnych, przeznaczone specjalnie np. do wyrobów cukierniczych, do smażenia mięsa, do pieczenia ciast itp.

W największym z budowanych obecnie zakładów — w Kłomnowie praca zostanie niemal całkowicie zmechanizowana, a wiele procesów wytwórczych odbywać się będzie automatycznie.

Dla zaplanowania dalszej, najskuteczniejszej pomocy państwa dla rolnictwa od 5—10 czerwca

odkądzie się doroczny spis rolny

PLANOWA gospodarka w rolnictwie wymaga dokładnego i corocznego ustalania rozmiarów produkcji rolniej, jej wzrostu i kierunków rozwoju. Poznanie tych ważnych czynników planowania go spodarstwa umożliwiła spis rolny, przeprowadzany co roku na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 sierpnia 1949 roku. Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z kwietnia br., tegoroczny spis rolny odbędzie się w terminie od 5 do 10 czerwca.

W ZOREM lat ubiegłych, spłsem rolnym objęta zo stała cała powierzchnia gruntów według użytkowania i rodzajów zasiewów, jak również zwierzęta gospodarskie. Wyniki spisu rolnego służą będą przede wszystkim do zaplanowania dalszej, jak najskuteczniejszej pomocy państwa dla rolnictwa w zakresie: nasion kwalifikowanych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych. Wyniki spisu pozwolą również m. in. opracować plany rozbudowy sieci ośrodków maszynowych i placówek handlu uspołecznionego na wsi oraz aparatu służby weterynaryjnej.

ZGODNIE z dekretem z 1946 r. wszelkie informacje, udzielane przez chłopa przy spisie, zabezpieczone są tajemnicą i służą będą jedynie do celów statystycznych. Formularze, nie przeprowadzono spisu, odesłane zostaną niezwłocznie do GUS, gdzie do dnia 20 lipca ostatecznie będą wzięte do spisu całego kraju.

Spisu rolnego w gromadach dokonują siołcy przy pomocy aktywu gromadzkiego, a w miastach specjalnie powołani do tego rachmistrzowie. W spółdzielniach produkcyjnych spis przeprowadza zarządy spółdzielni, a w gospodarstwach indywidualnych kierownicy gospodarstw. Sprawy i właściwe przeprowadzenie spisu rolnego należy przede wszystkim do świadomości obywatelskiej postawy ogółu chłopów, wyrażającej się w udzielaniu dokładnych, zgodnych z prawdą odpowiedzi na pytania, zawarte w formularzach ankietowych. W tym celu przejdą nad narodowych przy jak najliczniejszym udziale komisji spisowych prowadzić będą waron chłopów akcie wyjaśniające zadania spisu rolnego.



Demonstracja przed gmachem ambasady amerykańskiej na placu Trososnowo w Londynie. Napisy na transparentach głosią: „Ratujcie Rosenbergów!”, „Wstrzymać egzekucję!” (CAF)

Czerwiec
2
WTOREK

DZIS
Marcelina
JUTRO:
Paulina

PROGNOZA POGODY

PO nocech rozpośczeniach w ciągu dnia zachmurzenia zmienne i przelotne opady, temperatura od -1 do 13 st. C, wiatry poł.-zach. 2-3 m na sek.



Afuu

NIE będziemy pisać o żółtych, które nie są brzydkie, ale katalizatory zarostu. No — bo to stara śpiwka. Ale mamy pomysł...

Radzimy zastanowić się nad tym, czy nie warto spróbować nowych żółtek łącznie z obłokami do tamowania krewi rozlewu...

W zasadzie t. zw. sprzedaż łączona jest zakazana, i słusznie. W tym jednak wypadku można — a nawet trzeba — zrobić wyjątek. W interesie mężczyzn, wających w przydatność „narzędzi tnących”, tak bowiem (nieścisłanie) nazywają się obecnie żółteki i języki handlowych.

Bielizna

WYJASNILISMY już, że wieszanie bielizny na balkonach i w innych miejscach publicznych jest nie tylko nie uprzejme, ale i nielegalne. Obchodzą Tuwoich bliźnich kłopoty Twojej bielizny, ale i zakazane i karalne mandaty. Dobrze! Jak jednak postępować wobec osób, głównie rodziną żółtejszego, które paradują w kolorowej bieliźnie po ławkach parku Żeromskiego, oczyszczone do dnia upału.

Rozumiemy, że upał, współczujemy, że gorąco, zalecamy odprężenie, ale dlaczego musimy oglądać kolory... (patrz wyżej w tekście). Trzeba obawiać się w bieliźnie po ławkach parkowych użnać za równie nieuprzejme, jak wieszanie bielizny na balkonach.

Złowili żywca

RYBAK Kobylski z Trzebieży pokazał aż osiem obrazów na Wystawie Plastycznej Amatorów w Szczecinie, otrzymał drugą nagrodę, a trzy obrazy zakupiłyfikowano na wystawie w Warszawie. Prosty rachunek wykazuje, że pięć obrazów nie zakwalifikowanych na wystawie stołecznej, należy zwrócić rybakowi.

Tymczasem plastycy zawodowi, odpowiedzialni za organizację wystawy, piątego obrazu pod tytułem „Półdł Żywca” — nie mogą znaleźć.

Należałoby wśród plastyków wypłacić tego, który, jako to niestety wykazała praktyka, nie umie szanować cudzej pracy.

PTTK przystąpiło do szlaku turystycznego przez teren, na którym w roku 1657 wojska hetmana Czarnieckiego w pogoni za szwedzkiem na jeźdźcach dotarły do przemyślenia. Idąc ze wschodu wojska przeszły w okolicach miejscowości Drawna rzekę Drawę a następnie posuwali się w kierunku Roczka, Pezina, okolice Stargardu i zatrzymały się na południe od Szczecina. Teren, przez który prowadzi szlak, są bardzo atrakcyjne turystycznie.

Radośnie spędzili DZIEŃ SWEGO ŚWIĘTA NAJMŁODSI SZCZECINIĄŃE

DZIECI POTRZEBUJĄ pokoju, jak kwiaty potrzebują słońca. Walczymy o zapewnienie pokoju między narodami! — głosił napis umieszczony nad sceną w sali Wydz. Oświaty MRN. Przeczystał go niezliczoną ilość razy dzieci zebrane na sali.

Do najmłodszych, dla których napis jest jeszcze niezrozumiały, tymi samymi słowami o pokoju przemawiali białe papierowe globki i słowa piosenek śpiewanych przez zespoły szkolne. Dwie godziny przepływały przez scenę grupki dzieci tańczące, śpiewające, deklamujące.

CHODZ z nami do parku Han-ki Sawickiej — namawiali koledzy Edzia z III kl. TPD Nr 8.

Koncert dla uczczenia 75-lecia urodzin Nowowiejskiego

ZOKAZI 75 rocznicy urodzin znakomitego kompozytora Feliksa Nowowiejskiego w czwartek 4 czerwca o godz. 19.30 Artysty organizuje koncert, w którym wezmą udział znani artyści: Zofia Chwojka-Charłamowicz, Barbara Sypniewska, Henryk Gurek i syn kompozytora — Kazimierz Nowowiejski.

W programie koncertu: arie z opery „Legenda Bałtyku” i pieśni regionalne. K. Nowowiejski ukończył utwory: „Pieśń starego Krakowa”, „Korowody na cześć Lady”, „Karta z albumu” i „Gontyna w Arkonie”.

— Nie pójde, tam nie ciekawo nie będzie, wole popatrzeć na cyrk. Widziałem te wszystkie zabawy i Maję — odrzekł i przysnął buzi do plotki otaczającego cyrk.

Gdy zobaczył jednak, że chłopcy naprawdę idą, podbiegł i dołączył się do nich.

Po chwili byli już w parku. Na podium występowali właśnie ich koledzy w pięknym tańcu „Przera-w na bosku”. Potem starsze dzieci tańczyły Kujawiaka.

Tym ludzi otaczał estradę. Dziel wchodził na scenę i na brzo podwyższenie, tały jeszcze lepiej widzieć. Po każdym występie rozległy się po parku oklaski.

Nie obchodzilo to jednak naszych znajomych ani dziesiątków innych dzieci, które w tym czasie z zapałem rzucały piłką do celu lub wspiniały się na słup.

Janezka stoi właśnie z zawężonymi oczami i polką w ręku przed błęsnym toletem, w który trzeba trafić. Zamierza się i trafia.

STOISKO z książkami jest bez przerwy obłożone. Większość książek to bajki. Losy znikają z pudełka, obok stoją różne stosy papierków, które jakoś nie mogą trafić do kosza. Z książkami pod pachą odchodzą moli szczęśliwie.

— Losy już nie ma, ale jeszcze wtedy stoisko ma powodzenie, bo przecież tak przyjemnie patrzeć na piękne, barwne okładki.

Radośnie i przyjemnie spędzili „Dzień Dziecka” najmłodsi szczecinianie. Tak radośnie jak tylko mogą go spędzić dzieci w wolnej, socjalistycznej Ojczyźnie. (ka)

Bronisława Kulczycka i jej 91 kolegów stanęło do egzaminów maturalnych

W PIĘKNEJ nieokreślonej sali Państwowego Liceum dla Pracujących 92 abiturientów przystąpiło do pisemnego egzaminu dojrzałości z języka polskiego.

BRONISŁAWA KULCZYCKA — pracownik Centrali Aptek Społecznych pisze na tematy: „Wartość życia człowieka w polskiej literaturze”, „Największe utrudnia się jej w pamięci powieści Radziejskiej”, „Młoda Gwardia” i o jej wartościach ideowych — wychowawczych pisze wypracowanie. Jej koleżanka JANINA WASOWICZ — pracująca w Banku Rolnym pisze na temat: „Józef Stalin — twórca nowej epoki w dziejach ludzkości”.

Na ten temat pisze wiele osób, bo każdemu z nas postać twarzyczka Stalina jest droga i bliska. Dzieci Niemcu 92 osoby zdają dziś maturę, mace uzupełniły braki powstałe wskutek polityki rządów sanacyjnych. Matura — jest dla nich wielką drogą do dalszego awansu. Połączając swą wiedzę, prędko i łep, będą mogli wykonać swe zadanie — budować Polskę socjalistyczną.

WITOLD ZARLOCKI korespondent

Już za 2 lata młodzi plastycy uczyć się będą w odbudowanej kamienicy Łoytów

W ŚROD RUIN starego miasta, sterzący mury pięknego niegdyś późnogotyckiego domu Łoytów przy Starym Rynku, bankierów królów polskich. Zachowały się jeszcze koronkowe rezyby nad ozdobnymi ślepyimi oknami. KOŁO domu krzątają się robotnicy MPRB. Usuwają spód murów ogromne zwaliny gruzu, torują przejścia. Niesporo idzie im to robota, gdyż brak transportu do odwołania gruzu. — Gdyby nie to — mówi jeden z robotników — na długie przed terminem ukazywałybyśmy remont domu. W planie mamy oddanie go do użytku w marcu 1954 r., czyli za 10 miesięcy.

W 1954/55 roku szkolnym do pięknie odbudowanej kamienicy Łoytów wprowadzi się młodzież

Szczecin w historii na wystawie w MPZ

W CZORAJ została otwarta Zachodniego wystawy poświęconej historii naszego miasta i jego perspektywom rozwojowym.

Wystawę zorganizowały biblioteki naukowe Szkoły Inżynierskiej i WSE przy współudziale Muzeum Pomorza Zachodniego i Woj. Archiwum Państwowego. Wystawa obrazuje historię naszego miasta w dokumentach oryginalnych, zabytkowych, fotokopiach, planszach i modelach historycznych. Zobaczymy więc historię Szczecina do wyzwolenia, tj. 1945 roku, następnie Szczecin w dziesięciolecie 1945 — 1955 i wreszcie Szczecin w perspektywie programu Frontu Narodowego. Realizacja artystyczna wystawy jest dziełem wychowanków Wydz. Architektury SI z inż. Skło dowskim na czele.

Wystawa problemowa Szczecina położona jest z Wystawą Książki i Prasy.

7 czerwca wojewódzka konferencja LPZ

7 CZERWCA odbędzie się w Szczecinie wojewódzka konferencja 3 polonijnych organizacji masowych: LPZ, LL i LM. Wybrane na nie zostają na widnie wojewódzkie oraz omówione nowe formy pracy zjednoczonej organizacji. Z okazji zjazdu przewidziano są imprezy, występy artystyczne oraz spotkania przedstawników wojewódzkiej politycznej i bojowej z przedstawicielami pracy szczecińskich zakładów.

UWAGA! Adresować uważnie Urzędy pocztowe nie przyjmują niedokładnie adresowanych przesyłek

CZESTO narzekamy na pocztę że nie doręczała przesyłek lub opóźnia termin doręczenia. Nie za stępowaliśmy się jednak, że często my sami — przez niedokładne adresowanie przesyłek — utrudniamy i sionosom pracę. Aby więc nie być nieporozumieniem, przypominamy, że:

- 1 na wszystkich przesyłkach należy podać pełne nazwisko i imię lub nazwę instytucji — bez jakiegokolwiek skrótów, dokładny adres moim z podaniem numeru urzędu oddawczego.
- 2 na przesyłce musi być także po dane dokładna nazwa i adres wysyłającego.
- 3 jeżeli odbiorca przesyłki mieszka na ulicy podwójnej, koniecznym jest podanie nazwiska głównego lokatora.

Przypominamy czytelnikom, że od dziś placówki pocztowe nie będą przyjmowały niedokładnie adresowanych przesyłek. (ab)

Liceum Sztuk Plastycznych. Przyszłe talenty artystyczne będą się rozwijały w najbardziej odpowiednim otoczeniu, wśród pomników architektury piastowskiego grodu. (Ka)

7 — 14 czerwca Tydzień Straży Pożarnej

TECNOCZNY Tydzień Straży Pożarnej, obchodzony będzie pod hasłem — „Zapobieganie pożarom — wzbogacasz naród i niebie”. Na ten temat w zakładach pracy i w szkołach wygłaszane będą pogadanki poznające społeczeństwo ze sposobami zapobiegania pożarom.

W okresie Tygodnia tj. od 7 — 14 czerwca w różnych punktach miasta strażacy będą organizować pokazy gaszenia pożarów.

W sobotę 8 bm. o godz. 18 w uroczystym capistrzyku przemarszują ulicami kolumny strażaków i przejeżdżają samochody pożarnicze.

Na zakończenie Tygodnia w niedzielę 14 bm. na placu obok parku Żeromskiego odbędzie się zawody między Miejską Strażą Pożarną, a Strażą Portową. Szczecinianie będą mieli możliwość podziwiania sprawnego działania obu straży. (ab)

Headowl jedwabników rozwijają szczecińscy działkowicze

W CZTERECH kolonach Pracowniczych Ogrodów Działkowych — „Miczur-ki”, „Wzorce”, „Świeczki” — w których rozwijają się hodowla jedwabników. We wszystkich prowadzi się hodowlę pszczoł, królików i innych. Ostatnio ORZZ wysygnowała kilka tysięcy złotych na prowadzenie hodowli. Oprócz tego rozwija się tzw. kółka „mieszniurkowicze”, które dokonują ciekawych doświadczeń z roślinami. (In)



TEATR POLSKI — niezrówny. TEATR WSPÓŁCZESNY — „Don Carlos” — g. 19.15. TEATR WSPÓŁCZESNY — „Pierśdy Maciusta” — g. 17.15. COLOSSEUM — „Złotych zwycięstw” (II ser.) — g. 15.40, 18.30, 20.30. „Światło” — g. 14.30. BAŁTYK — „Tajemnicza wyspa” — g. 16.30, 18.30, 20.30. „Śmieli ludzie” — g. 14.30. MŁODA GWARDIA — „Złotych zwycięstw” (II ser.) — g. 15.40, 18.30, 20.30. „Spotkanie nad Łabą” — g. 14.30. PIONIER — „Pewnej nocy” — g. 18.20, 20.30. Przedwidz filmów dokumentalnych — g. 20 — „Wawrzynowy sad” — g. 15, 14, 15, 16. HUTNIK — „Rozpiewana dolina” — g. 18, 20. PRZYZYWA — „Edward w opałach” — g. 18, 20. 1 MAJ — „Szeroka droga” — g. 18, 20.

DZURY APTEK: Nr 1 — al. Wojska Polskiego 49, Nr 8 — ul. Roosevelt 51.



WTOREK 2 VI 53 R.

Wiadomości: 6.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.30

6.10 aud. dla wsi, 6.30 konc., 6.45 muz., 6.50 muz., 7.20 muz., 11.15 Głos mł. i kobiety, 12.15 „Na swojska nute”, 12.45 aud. dla wsi, 13.40 utwory skrzypcowe: 19.55, 14.10 Dł. dla 15, 15.40 „Złotywa zasłona”, 14.30 dla 15 V — VII, 15.00 ludowe pieśni regionalne, 15.15 Głos mł. i kobiety, 15.30 dla 15, 16.20 „Kompozitor Tygodnia”, 17.05 Korespondencja z zagranicą, 18.10 recital sopranu: 19.30 muzyka i aktualności, 20.30 aud. dla zagran., 21.30 aud. dla zagran., 22.30 aud. dla zagran.

Ogłoszenia drobne

- NAUKA**
- TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna nowo-cześna nauka z języka polskiego. 16.000 zł. 16.000 zł. 16.000 zł.
- ANGIELSKIEGO, niemieckiego udziałem indywidualnym. 2500 zł. 2500 zł. 2500 zł.
- HANDLOWE**
- KUPIE wille 3 do 5-pokojową z 10-12 pokojami. Wiadomości: Świątka 19/9. 2393-G
- KUPIE lodówkę gazową. Wiadomości: Szczecin Pocztowa 29/1. 2392-G
- LOKALNE**
- MŁODY inżynier kawa-lar poszukuje pokoju umiowanego przy rodzinie na Pogodnie. Zgłoszenia listownie. 2393-G
- ZAMIEŃNIE pokój z kuchnią na dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu. Wiadomości: Szczecin 3 post-estante Łaskowski. 2397-G
- POKOJU niemieckiego, nęgo lub częściowo umiowanego z wygoda mi poszukuje osoba na stanowisku. Zgłoszenia Biblioteka PAM-u Ry-backa 1. 2395-G
- ZAMIEŃNIE dwa mieszka-nia 2 i 3 pokojowe na domek z ogrodem. Wandy Zdzieniec 19/9. 2397-G
- 3 POKOJE z przywła-żnością kuchni, front — parter w centrum za-żelazna na jeden wie-kszy pokój z kuchnią. Wiadomości: Boh. Gęta Wawrzynskiego 8/1 pła-karnia. 2402-G
- SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego. Wiadomości: tel. 47-75. 2402-G
- ZGUBIŁO**
- MARKOWSKI Edward zgubił zgubił listy i znaczki, w których znajduje się karta rowerowej. 2405-G
- DEONIZIUK Lucyna, córka Antoniego, zgła-sza zagubienie karty mel-dunkowej wydanej w Kamieniu — Pomorskim. 2387-G
- GRABOWSKA Irena zgła-sza zagubienie karty mel-dunkowej wydanej w Kamieniu — Pomorskim. 2387-G
- ZGUBIONO kwit wielo-gi na nazwisko Michał Kozłowski. 2389-G
- 24 RM. zagubiono doku-menty na nazwisko Mi-kołaj Waryński. Znalaz-ka proszony o zwrot za-żelazna na adres: Zdzieniec 19/9, na adres: Piastów 11/3. 2390-G
- ZGUBIONO przepiście-śla w formie przepiś-ty na nazwisko Horst Kipar. 2391-G
- ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Jasnowska Franciszka. 2392-G
- ORGANKA Helena zgła-sza zagubienie przepiś-ty na nazwisko Jasnowska Franciszka. 2392-G
- ZGUBIONO bilet okre-sowy wydany przez DOKP Szczecin na na-zwisko Anna Raczyn-ska. 2396-G
- ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowego Pra-cowników Handlu na nazwisko Anna Raczyn-ska. 2399-G
- NUCHALSKI Stanisław zgła-sza zagubienie prze-piśki stałej wydanej przez Zarząd Portu. 2400-G
- ZGUBIONO legitymację wystawioną na ob. Ka-zimierza Borkowskiego z siedzibą przy ul. 15-go Stycznia 14. Znalaz-ka proszony o zwrot, zawiadomienie na adres: Zdzieniec 19/9, 14. 2403-G
- MANIĘŁ Laja zam. ul. Kollataja 20/7 zgła-sza zagubienie kwitu ba-żetowego Nr 29/5 1952. 2406-G
- ZGUBIONO wygładz akta urodzenia na na-zwisko Wanda Szczy-giel. 2394-G
- SWOBODOWICZ Edward zgła-sza zagubienie oku-lar-ka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 2406-G

Calcium gluconicum TABLETKI

Łatwo przyswajalna sól wapniowa. Uprzejmie radzimy wpaść w organizmie szczególnie pod wpływem nasłonecznienia skóry.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M.H.D.

Z poczuciem
dobrze
spełnionego
obowiązku

Mały KURIERK

Bezpłatny dodatek do „Kuriera Szczecińskiego“

ROK I NR 2
CZERWIEC. 1953 R.

ROZPOCZYNAMY WAKACJE

aby uzupełnić zapas
radości i siły
do dalszej nauki

SKOŃCZYŁ się pełen napięcia okres egzaminacyjny, rozpoczynają się dobrze zasłużone wakacje. Jak młodzież szkolna przeżywała ten okres, opowiadają nam poniżej korespondenci „Małego Kurierka“:

1 lipca rozpoczyna się nowy turnus w Podgrodziu

NA OSTATNIM turnusie w Podgrodziu było tylko 188 dzieci. Nie zajmowały one nawet wszystkich 150 pięknych domków. Ale już 1 lipca przyjedzie tu 1200 dzieci.

Będą to przodownicy nauki z całej Polski i najlepsi uczniowie z krajów Demokracji Ludowej. Czekają tu wiele radości: piękne świetlice, kino, plaża nad Zalewem Szczecińskim, 120 kajaków i dwie żaglówki, na których będą pływać pod troskliwą opieką wychowawców i instruktorów.

Wilki morskie
pozdrowiają
czytelników
Małego Kurierka

CZYTELNIKOM Małego Kurierka załoga i oficerowie s/s „Kołobrzeg“ składają życzenia miłych wakacji. „Byliśmy we Włoszech i w Afryce. Dzieci włoskie i afrykańskie nie mają takiego radosnego dzieciństwa jak Wy. Wiele z nich nie chodzi do szkoły, a ich rodzice są bezrobotni.

Pamiętajcie, że Polska Ludowa dała Wam nowe szkoły, przedszkola i żłobki, a Wszysm rodzicom pracę“.

St. Ballaban
kapitan s/s „Kołobrzeg“



OD POŁOWY kwietnia nasza klasa przy pomocy wychowawczyni, pani Zdrańskiej, podzieliła się na czwórki samopomocy. Uczniowie zdolniejsi pomagali słabszym. Nauczyciele również przeprowadzili z nami wiele dodatkowych lekcji.

Praca dała wyniki. Koledzy: Walkowiak, Miller, Janowski i wielu innych oceny dostatecznie poprawili na dobre lub z dobrych na bardzo dobre.

Dziś opuszczamy cię, drogi „powszechniaku“, bo my po pożegnalnej herbatce dziękujemy naszym drogim nauczycielom i od września idziemy do szkół średnich.

Bogumiła Osipowicz
szkoła 10
klasa VII b

WYNIKI PRACY

PRIED końcem roku intensywnie zaczęły pracować nasze kilka samokształceniowe, prowadzone przez najlepszych uczniów, zetempowców i harcerzy. Przygotowywaliśmy się po pięć lub sześć osób. Praca ta dała bardzo dobre wyniki.

Wielu uczniów posiadało duże braki, które w czasie powtórek zostały uzupełnione. W rezultacie tego 50 proc. uczniów zdało z bardzo dobrym wynikiem, 30 proc. z dobrym i 20 proc. z dostatecznym.

Osiągnięte wyniki zawdzięczamy wprowadzeniu współzawodnictwa między grupami i klasami.

Bożena Wysokińska
TPD 4

WPONIEDZIAŁEK, 8 czerwca w siódmych i szósty klasach szkoły TPD — 4 zapano wale uroczysty nastrój przedegzaminacyjny.

Uczniowie, wspólnie z nauczycielami i rodzicami, udekorowali swoje klasy hasłami, flagami i pięknymi kwiatami.

Rozpoczęły się egzaminy piśmienne. Tematy nie były specjalnie trudne. Szczególnie wdzięczny był temat o Antku z noweli B. Prusa, opracowywany przez większość uczniów.

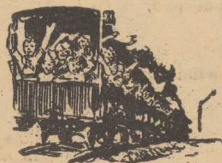
Egzaminy ustne wydały nam się trochę straszniejsze, lecz „nie taki diabeł straszny, jak go malują“. Na ogół wszyscy byli dobrze przygotowani.

Liliana Pałacówna
TPD — 4

RADOSNE ZAKOŃCZENIE

WSZKOLE nr. 17 egzaminy skończyły się w piątek tj. 13. VI. Wszyscy odetchnęli z ulgą.

Od tej chwili młodzież zaczęła się przygotowywać do uroczystego zakończenia roku.



Klasa siódma, opuszczająca szkołę, urządziła wieczorek pożegnalny uroczony występami artystycznymi. Do zakończenia roku przygotowuje się również Z.H.P. i samorząd szkolny. Podsumowuje on swoją całoroczną pracę i przekazuje obowiązki młodszemu klasom.

Danuta Becker
TPD — 2

Wszystkim naszym

młodym

Czytelniczkom

i Czytelnikom

życzymy

**WESÓŁYCH
i ZDROWYCH
WAKACJI**



TO CHYBA REKORD!

Zdzisiek
przeczytał

aż 220 książek

w ciągu roku szkolnego

CHYBA największym powodzeniem wśród młodych czytelników cieszy się biblioteka w klubie ZBM. Lubią tam przychodzić, chętnie pomagają kierownicze, p. Jadzi Wołowskiej, w oprawianiu książek w papier.

A czytają na wysłgi.

13-letni Edzio Kościel ski w ciągu roku wypożyczył 130 książek. Najchętniej czyta historyczne. Trochę starszy od niego Zdzisiek Trzaskała w tym samym czasie przeczytał aż 220 książek. Jest to bardzo dobry uczeń. Chodzi do V klasy w szkole nr 22.

Co dzień prawie można spotkać w bibliotece rodzeństwo Dolatów. Elżbieta, Władysław i najmłodsza Czesia przychodzą wymienić swoje książeczki.

Bolek Kołodziej z TPD-3 jest bardzo miłym chłopcem, ale pięknie czyta. On lubi tylko bajeczki.

Ireneusz Borkowski z kl. IIB szkoły 29 przychodzi zawsze ze starszym bratem lub rodzicami. Zawsze jednak sam wybiera sobie książeczki.

WIELKA uciechę mają dzieci szczecińskie na placu zabaw im 22 Lipca. Oto widzimy na „zjeżdżalni“ Krysie Pogorzelską, Leszka Jarechtarskiego i Leszka Pierśniewskiego. Już zjechali i stoją na pierwszym planie Renia Dziubanek i Bogdan Bożęński.

Harcerzom spodobała się praca w kinie

WZWIĄZKU z Międzynarodowym Dniem Dziecka uczestnicy gabinetu harcerskiego Pałacu Młodzieży w dniach od 1 do 14 czerwca obsługiwali kina. Harcerze byli bileterami, kasjerami i kierownikami kin. Oczywiście pomagali im w tym starsi.

Harcerze dobrze pełnili swoje funkcje, tak że zadowolona była i publiczność i kierownicy kin i oni sami.

Tym, którzy pracowali w kinie „Młoda Gwardia“ tak bardzo podobało się to zajęcie, że obiecali przychodzić nawet w czasie wakacji.

Magda Burzyńska

„Gołabek“ jedzie na kolonie a Mira do babci

OD KILKU dni często słyszy się w naszej szkole TPD — 4 pytanie: „co robisz w czasie wakacji, dokąd wyjeżdżasz?”

Kol. Mira R. z klasy VII-a już za kilka dni wyjeżdża do swej babci do Torunia. Cieszy się, że z okazji obchodzonego obecnie Roku Kopernikowskiego będzie mogła zwiedzić tam dużo ciekawych wystaw i muzeum. Na pewno dobrze pozna życie i pracę naszego wielkiego astronoma.

Dwie najmłodsze koleżanki z kl. VII b Basia i Małgosia planują wspólne wycieczki w okolice Puszczy Bukowej i Jeziora Dąbskiego.

Kol. Grażyna S. zamierza dni wakacyjne poświęcić czytaniu książek i oglądaniu nowych filmów. Dużo koleżanek i kolegów wyjeżdża na kolonie. Wśród nich najfantastyczniejsze plany na miesiąc odpoczynku snują dwaj koledzy z VI b: Władek K. i Edmund P. Oprócz nich na szkolne kolonie do Dziwnowa jadą także: Danka, Ania, Marysia i Halina z siódmym klas, mały „Gołabek“ z V b i dużo innych dzieci.

L. Pałacówna

Rycząca lux - torpeda już stoi na wystawie

WGABINECIE mechanicznym, w Pałacu Młodzieży zebrała się grupa ludzi. Wszyscy z zaciekawieniem śledzą jeżdżącą po okręgu szyn jakąś dziwną, ryczącą „bestię”. „Bestię” tą jest lux — torpeda wykonana przez uczestników gabinetu. Ona to tak strasznie ryczy, że aż słychać w drugim końcu Pałacu.

A teraz właśnie odbywa się „generalna próba jazdy” przed umieszczeniem torpedy na wystawie prac gabinetu Pałacu. Próba udaje się. Rycząca „bestia” zwała egzamin i za chwilę przeniesie się ją na wystawę.

Grażyna Bodzioch
TPD 2

KRAINĘ ZNADRÓW, PRZEŁOM ODRY i inne ciekawe miejsca odwiedzi wyprawa naukowa Pałacu Młodzieży

ODDAWNA uczestnicy gab. geografii w Pałacu Młodzieży marzyli o jakiejś wyprawie naukowej. Projektowali nawet wyprawę w Sudeety, lecz nie doszła ona do skutku.

W TYM roku wraz z gabinetem historii postanowili urządzić oboz wędrowny. Ustalił, że trasa pobiegnie naokoło woj. szczecińskiego.

Ze Szczecina do Kostrzyna pojadą pociągami, a z Kostrzyna do Szczecina po przebiegu, Pyrzyce, okolicę jeziora Międzywodzie, rzeki Płony i jez. Dąbskiego, cały czas pie-

szko. Pomyślcie czy to nie jest ciekawe! Zobaczyć miejsca o tajemniczo brzmiących nazwach; Kralna Znadrow, obszar moreny dennej, pojezierze, przełom Odry i.t.d. Zeby u przyjemnie postoj zabiorą ze sobą akordeonistę z kółka muzycznego i śpiewaka - astronoma Tracewskiego. Postanowili, że wyruszą 3 a powrócą 28 lipca. Pielęgniarki, namioty, wędkę, piłę, różne przybory naukowe itp. będą pałacowe.

Giovanni Rodari

ILE JEST RAZEM DZIECI NA ŚWIECIE?

Spolszczył Janusz Minkiewicz

ILE JEST razem dzieci na świecie?

— Tyle,
Ze gdyby
Na tej planecie
Ktoś dzieciom nagłe nadał sygnały,
By wszystkie naraz się roześmiały...

„Ziemia by cała zadrała śmiechem,
Śmiech by się gromkim potoczył echem!
Góry by wszystkie legły pokodem
Od ech, dźwięczących srebrem i złotem
I każdy rozpadłby się wodospad,
Srebrny złotospad,
Złoty srebrospad...”

Śmiechu toczyłaby się lawina
Od Kopenhagi
Aż do Berlina,
Od Leningradu
Do Kielec, Lublina,
Od San Francisco
Do Teheranu,
Od Himalajów
Do oceanu —
Po dwóch biegunach,
Półkulach obu,
Po wszystkich, wszystkich
Zakątkach globu...

I jak by ślicznie porozkwitały
Stepy, pustynie na ziemi całej!
Łód na biegunie stopniały, znikł
I gaj by rósł tam z cytryn i fig.

I, jak po łące baranek mały,
Chmurki by po błękitach skakały.
Dłużej by trwałoby życie motyli,
Ludzie zaś wspólnie by uchwalił:

„Góry i morza dać należy
Na własność — dzieciom i młodzieży!
By z własnej góry na pazurki
Synkowie mogli biec i córki,
By las im w ciągu dnia całego
Służył do zabaw w chowanego!
Niech dzieciom służy błękit cały,
By weń latawce swe puszczały
I niech w błękitu tego ciszę
Orzeł skrzydlate koła wpisze!”

Niech raptem skoczy ziemski glob
Jak piłka, wprost pod nieba strop
I życie wówczas na tej ziemi
Niech się w radosną bajkę zmieni!

Wiec dłoń przy dłoni krocmy, dzieci,
A wszędzie szczęście wnet zaświeci.
Niech go nam każdy dzień przysparza
Z kartką zrywaną z kalendarza!

Żadna mamusia nie będzie potrzebowała bać się o swego synka. Dziennie będą robić tylko 5 km. Każdy uczestnik przeszedł już dokładne badanie lekarskie.



Uradzili też zabrać ze sobą dwóch korespondentów, żeby uczestnicy Pałacu otrzymywali regularne wiadomości o obozie. Pomiedzy siebie rozdzielili referaty, które będą wyjaśniać napotymane zjawiska w przyrodzie.

Wszystkie przygotowania są już na ukończeniu. Można ich teraz spotkać w gab. geografii dyskutujących zawzięcie co zabrać, a co zostawić oraz już szczegółowo wytyczających trasę na mapie.

Ryszard Druźba
szkoła 11-letnia męska.

Trzeba grzeczniej zachowywać się na przerwach

PEWNEGO razu poszłam do szkoły nr. 22, przy ul. Królowej Jadwigi. Gdy wchodziłam do gmachu rozległ się właśnie dzwonek na przerwę.

Z dolnego korytarza usłyszałam coś takiego, że przypomniał mi się niezbyt mądry wierszyk, który zaczynał się tak:

„Co za wrzaski,
co za krzyki
Niby w puszczech
Ameryki
Czy to dzika puma
wyje?”

Nie, to uczniowie wychodzą na przerwę. Czy potrafię wyobrazić sobie „plekielne” wrzaski, ryki, gwizdy i tupania?

Tak wygląda przerwa w szkole nr. 22. Oczywiście nikt nie wymaga, żeby na przerwie panowała cisza i spokój, ale żeby wyładować swoją energię, nie trzeba aż tak wrzeszczeć.



Nie myślcie jednak, że szkoła 22 jest pod każdym względem taka okropna

Kiedy zapytałam nauczycielkę jak wyglądają oceny egzaminacyjne, okazało się, że prawie wszyscy zdają na piątki i czwórki. Na lekcjach podobno jest bardzo cicho.

Gdyby uczniowie tej szkoły dbali też trochę o zachowanie się na przerwach, na pewno wkrótce ich szkoła zasłynęłaby jako najlepsza w Szczecinie.

Magda Burzyńska

To nie humor, lecz fakt

KLASA VII a — szk. nr. 18.

Lekcja geografii:

— Gdzie leży Francja? — w Zachodnich Niemczech.

— Co jest stolicą Czechosłowacji? — Paryż.

— Gdzie leżą Włochy? — w Rzymie.

Oto odpowiedzi rozstępnego ucznia F.

Reflektorek

Fe, jak brzydko!!!

OGROMNIE zawstydzili się „Reflektorek”, kiedy zajął do książeczki, którą oddała do biblioteki Janka Lipińska, uczennica kl. IV-a ze szkoły TPD-8. Na wewnętrznych kartkach znalazł bowiem wypisane ołówkiem niezbyt piękne słówka. Dobrze, że mamusia chłopca, który pożyczył sobie tę książeczkę zauważyła napisy i zaraz ją odniosła. Chłopiec nie przeczytał brzydkich słów i nikt ich już nie przeczyta, ale książeczka, pomimo wytarcia gumką, jest już trochę zniszczona.



Chyba więcej tego nie zrobisz, prawda Janeczko?

Tak nie można

JACYŚ niegrzeczni chłopcy upodobał sobie jedną z dwóch lip rosnących przy ul. Herbowej. Zrywają z niej co dzień kwiaty. Ale jak? Odbijają całe gałęzie. Drzewo już jest tak przereźane, że gdyby mogło mówić, na pewno wszystkim przechodniom skarżyłoby się na matych „wandali”. Niestety nie znamy ich nazwisk, ale oni domyślą się, że o nich mówimy.

Dobry przykład

JAK NALEŻY zbierać kwiaty lipy widzieliśmy na al. Piastów, gdzie Bogdan ZAKŁĘDA, Henio PTASZYŃSKI i Edek OSATKOWSKI, wszyscy trzej z TPD-8, chodzili od drzewa do drzewa z wysoką drabiną i wspinając się po niej zbierali kwiaty.



Robili to tak delikatnie, że nie zrywali przy tym nawet liści. Widać, że chłopcy ci kochają i szanują przyrodę.

Jeśli będziecie zbierać kwiaty lipy na lekarstwo, bierzcie przykład z tych chłopców z al. Piastów, a nie z tych z ul. Herbowej.

Pan Brandys się spóźnił ale i tak go kochamy bo nam ładnie opowiadał o dzieciach KOREANSKICH

Nasi chłopcy są niegrzeczni

DROGI „Kurierku”. U nas w szkole są bardzo niegrzeczni chłopcy. Na przerwach biją się i dokuczają dziewczynom. Niektórzy z nich palą papierosy w znajdującym się obok szkoły zburzonym budynku. Przy szkole mamy bardzo duże i ładne boisko. Czy nie lepiej byłoby lawic się tam razem w berka, piłkę czy inne gry?

Słyszałam, że to nie tylko u nas są tacy niegrzeczni chłopcy. Może być „Kurierku” zaraz na początku roku szkolnego ogłosz konkurs na najlepsze zachowanie się na przerwie.

Ligia Koczorowska
szkoła 16.

Uratowali honor klasy

W SZKOLE TPD-2 klasa XI miała zdawać egzamin maturalny. Postanowiono, że dekorację sali, w której odbędą się egzaminy wykonają po lekcjach klasy X-te. Jak wyglądała praca przy dekoracji sali mógł się przekonać każdy, kto w tym dniu przechodził obok szkoły o godz. 15.

Ulicą kroczyło kilka dziewcząt i chłopców klas X-tych. Na czele szła kol. Hania W. Wszyscy krzykali, klócili się głośno: „co my tam mamy robić? jak maturzyści chcą mieć udekorowaną salę, to niech ją sami ozdobią, my nie będziemy i już!!!”

A w przestronnej sali egzaminacyjnej kilku uczniów pracowało w pocie czoła. Umazani i zmęczeni przybijali hasła, ustawiali ławki i krzesła, przynosili kwiaty, rozmyślając o tym, że ładna pogoda i że oni by także chętnie, jak większość kolegów poszli się opalać.

Tak to jedni uczniowie nie martwiąc się o wykonanie podjętej pracy idą sobie „spokojnie” do domu, a drudzy ratują honor klasy.

Grażyna Bodzioch

BARDZO ucieszyliśmy się wszyscy, kiedy powiedziano nam, że pójdziemy do Pałacu Młodzieży na spotkanie ze znanym literatem Marianem Brandyssem.

Spieszyliśmy się, żeby nas inne dzieci nie ubiegły. Byliśmy pół godziny wcześniej. Przyszło dużo dzieci z różnych szkół. Czekaliśmy cierpliwie, ale po dwóch godzinach już nikt nie wierzył, że pan Brandys przyjdzie.

Nasi nauczyciele, którzy tam byli i wychowawcy z Pałacu postanowili, że pójdziemy na jakiś do parku Kasprowi-cza.

Już część dzieci pływala po wodzie, kiedy ktoś zauważył zbliżające się osoby.

To właśnie był oczekiwany przez nas literat w towarzystwie naszych szczecińskich pisarzy.

Przyjemne było to spotkanie na świeżym powietrzu. Byliśmy trochę zmęczeni, ale z ogromnym zainteresowaniem wysłuchaliśmy fragmentów z książek o dzieciach koreańskich, które mieszka w Golotczyźnie.

Bardzo ciekawie opowiadał pisarz o smutnych przeżyciach matych Koreańczyków. Zosia K. z naszej klasy tak się wzruszyła, że aż łzy miała w oczach. Bardzo chcielibyśmy zobaczyć te dzieci. Zazdrościmy panu Brandysowi, że aż cały miesiąc był z nimi.

W. B.

PODGRODZIE gościnnie przyjęło wycieczkę dzieci

PRY końcu turnusu do Podgrodzia zapowiedziano swój przyjazd wycieczka dzieci z pow. szczecińskiego. Mieszkańcy Podgrodzia — przeważnie dzieci z woj. wrocławskiego — przygotowały się starannie na przyjęcie gości.

Przyjeżdżających powitała straż honorowa w białych bluzkach i czerwonych chustkach oraz werblisł. Potem goście podzielili się na grupy i gospodarze oprowadzili ich po całym mieście. Chcieli pokazać wszystko bardzo dokładnie. Goście byli zachwyceni miasteczkiem.

Jurek Berger bardzo był szczęśliwy, że może ich przewieźć kolejką. Miał właśnie tego dnia dyżur jako maszynista.

Na pożegnanie gości podgrodzianie urządzili ognisko.

Zapraszamy na piękną WYSTAWĘ

ZAKOŃCZYŁ się rok szkolny. Zakończyły się też zajęcia w Pałacu Młodzieży. W związku z tym została otwarta w Pałacu wystawa, która pokazuje prace wszystkich gabinetów. Wiele pięknych prac przygotował gab. rękodzielniczy. Wspaniałe mapy plastyczne wykonał gab. geografii. A jak ładnie zrobili młodzi konstruktorzy plan zelektryfikowanej wsi i model tramwaju! Uczestnicy gab. historii zrobili model pradawnej osady biskupińskiej. Trudno wliczyć wszystkie prace, które zajęły aż 4 sale. Te gabinety, którym zajęto sale na wystawę, odstąpiły je bez żalu, bo wiedzą, że wystawa jest ważniejsza, a teraz, gdy nastały ciepłe dni można prowadzić zajęcia na dworze. Prosimy Was byście jak najliczniej odwiedzili naszą piękną i ciekawą wystawę.

Agna Burzyńska
koresp. Pałacu Młod.

Co będzie z naszym OGNIWEM?

CHODZĘ do II klasy szkoły nr 16. W marcu zostaliśmy przyjęci do harcerstwa. Na początku mieliśmy zbiórki dwa razy w tygodniu. Opiekowała się nami kol. Jagoda z klasy VII. Ale od kwietnia zapomnieli o nas wszyscy i my też zapomnieliśmy, że jesteśmy harcerzami. Boimy się żeby nie było tak samo w przyszłym roku.

Staś Koczorowski

Dziewczynki ze szkoły 10 WYTANCZYŁY DRUGIE MIEJSCE

KÓŁKO artystyczne przy szkole podstawowej nr 10 ma już za sobą wiele sukcesów. W kółku tym młodzi tancerze uczą się pod kierownictwem instruktorki Wandy Vogtman, która bardzo kocha dzieci.

Stroje zakupił i uszył Komitet Rodzicielski. Ta lentem swoim wyróżniły się uczennice klas niższych: Złutka Better, Hania Stęś i Basia Zawastko. Grupa dzieci starszych uczyla się pięknego rosyjskiego tańca „Azerbejdżańskiego”, w którym wyróżniły się Kryśia Łozińska i Małgosia Pałys.

Dzięki naszym „najmłodszym” talentom szkoła zajęła II miejsce w eliminacjach wojewódzkich.

Czytelnicy piszą...

JUŻ UMIE PISAĆ!

MAŁY KURIERKU!

DO SZKOŁY jeszcze nie chodzę. Ale już umiem czytać i pisać. We wrześniu pójdę do I klasy. Dużo książek przeczytałem. Najbardziej podobała mi się książka „Cztery bajdy ciotki Adelajdy”. I ja prze czytałem, ciebie, Małego Kurierka.

Czarek Kurpiewski
Wałcz

A BRAT JEST PRZODOWNIKIEM NAUKI

Do „Małego Kurierka”
w Szczecinie

NAZYWAM się Leszek Kurpiewski. Mieszkam w Wałcu. Uczę się w szkole nr 8. Chodzę do drugiej klasy, gdzie jestem przodownikiem nauki. Dużo książek z biblioteki wypożyczyłem. Bardzo podoba mi się „Mały Kurierek”.

Leszek Kurpiewski
Wałcz

ZEBY WIECEJ DZIECI PISAŁO DO „KURIERKA”

CZYTAŁAM Kurierka i bardzo mi się podobał. Pisz do ciebie o życiu i pracy dzieci szkolne i dzieci z Podgrodzia, jak tam żyją i jak im się tam powodzi. A więc i ja muszę napisać parę słów. Prosiła bym aby Mały Kurierek wychodził co tydzień, i żeby więcej koleżanek i kolegów pisało do ciebie Kurierku.

Halina Kucharska
Szczecin

Od redakcji: Małego Kurierka co tydzień nie da się na razie zrobić. Na ciekawe listy czekamy z niecierpliwością.



TAK JAK w wielu innych szkołach, sport się rozwija i w osiemnastce. Na zdjęciu trening siatkówki na boisku szkolnym. Po tej stronie siatki pierwszy na planie Tadek Rosik, za nim Czesiek Stółp, Alfons Brzeziński i Jurek Górecki. Po tamtej stronie siatki Cesia Jędrus i Józek Gajdukiwicz.

Czekamy na naprawę wiosel na Rusałce

PRZY KONCU roku szkolnego, gdy klasy VI i VII zdawały egzaminy, młodsze powtarzały już tylko przerobiony materiał. Wiele czasu pozostawało nam na zabawy. Chodziliśmy często do Pałacu Młodzieży, gdzie miło spędzaliśmy czas na oglądaniu filmów. Chodziliśmy też do muzeum i na kajaki.

Pałac posiada nad Rusałką dużo rowerów wodnych, lecz tylko jeden nadaje się do użytku. Tak samo jest i dużo wiosel, ale do kajaka dostaje się tylko jedno. Większość z nich nie nadaje się do użytku. Czekamy kiedy kierownictwo Pałacu odda sprzęt do naprawy.

Sadowski
szkoła 22 kl. V.

KORESPONDENTOW
Małego Kurierka
zapraszamy

na dziś, 25 bm.,
godz. 17 do Redakcji
(al. Wojska Polskiego
29, II ptr.)
na małą naradę
PRZEDWAKACYJNĄ.

Konkurs Małego Kurierka „PIERWSZE DNI WAKACJI”

ZADANIE konkursowe trudnawie, ale za to nagrody książkowe będą bardzo przyjemne. Warto się trochę pogłowić.

Prosimy uczestników konkursu o napisanie, jak spędzają pierwsze dni wakacji. Warunki są następujące:

1. Tekst nie może przekraczać stu wyrazów (nie liczy się wyrazów dwuliterowych i wyrazu „się”).

2. Tematy są następujące:

a) „Jakie najciekawsze wydarzenie przeżyłem sam lub z kolegami w pierwszych dniach wakacji?”

b) „Jakie najprzyjemniejsze wydarzenie przeżyłem sam lub z kolegami w pierwszych dniach wakacji?”

c) „Jakie najsmieszniejsze wydarzenie przeżyłem sam lub z kolegami w pierwszych dniach wakacji?”

Można pisać prozą albo wierszem, można pisać na jeden z tych tematów, albo na dwa, albo na wszystkie trzy. Grunt, aby na każdy temat nie przypadało więcej niż sto wyrazów.

Najlepsze prace zostaną nie tylko nagrodzone, ale i wydrukowane w Małym Kurierku.

Prace konkursowe należy przysyłać do Redakcji Małego Kurierka w Szczecinie.

cinie, al. Wojska Polskiego 29, II ptr., w kopercie z napisem Konkurs „Pierwsze dni wakacji”. Oczywiście trzeba podać swoje imię, nazwisko, szkołę i klasę, a także adres domowy.

Termin nadesłania prac
— do 18 lipca br.

miejsce, przybywając w czasie 9,6 sek.

W rzucie piłeczką pałantową wyróżnił się Sadowski osiągając 52 m.

Z dziewcząt, Nasilowska przebiegła 60 m w czasie 9,9 sek., skoczyła w dal 3,58 m, a wznosiła 1,05 m.



Najlepszymi sportowcami okazali się najlepsi uczniowie. Nasza klasa zdobyła 12 odznak BSPO. Poza tym wszystkie normy oprócz pływania.

Andrzej Wdowik
kl. Vb szkoła 22

Rozwiązanie konkursu „Ludzie i książki”

RYSUNKI przedstawiały następujących ludzi, którzy przyczyniają się do powstania książki: 1. Leśniczy (drzewo na papier), 2. Drukarnik, 3. Hutnik (stal na maszynie, otwór na czcionki), 4. Autor (pisze na maszynie), 5. Bibliotekarka lub ekspedientka księgarni (obydwie odpowiedzi uznajemy za prawidłowe), 6. Młodzieńszkolna (zbiera makulaturę), 7. Robotnik papierni (Skolwin), 8. Introligator (a nie plastyk, przecież ma obok garnek z klejem!), 9. Górnik (węgiel jako źródło energii i chemikaliów, rudy metali do maszyn i czcionek), 10. Kolejarka (kolej rozwozi książki).

NAGRODY:

Za bezbłędne i samodzielne rozwiązanie otrzymują 15 złotych bonów książkowych: Jerzy Dudziński (TPD-4, III kl.), Lidia Kwapiszewska (nie podała szkoły!), Grzegorz Los (nie podała szkoły!) i Witold Kmiecik (TPD1, V kl.). Nagrody pocieszenia (spośród rozwiązań niepełnych) wylosowali: Ireneusz Kilian, Halina Kucharska, Krzysztof Ochowicz, Romuald Okrój, Stanisława Żegalska (wszyscy ze Szczecina), Władysław Pliszka z Przescocina, Mieczysław Szczepko z Dębna, Dorota Cieślak z Bydgoszczy i Cezary Kurpiewski z Wałczu. Szczecińscy odbiorą nagrody w Redakcji, zamiejscowym wysłamy je pocztą.

Za bezbłędne i samodzielne rozwiązanie otrzymują 15 złotych bonów książkowych: Jerzy Dudziński (TPD-4, III kl.), Lidia Kwapiszewska (nie podała szkoły!), Grzegorz Los (nie podała szkoły!) i Witold Kmiecik (TPD1, V kl.). Nagrody pocieszenia (spośród rozwiązań niepełnych) wylosowali: Ireneusz Kilian, Halina Kucharska, Krzysztof Ochowicz, Romuald Okrój, Stanisława Żegalska (wszyscy ze Szczecina), Władysław Pliszka z Przescocina, Mieczysław Szczepko z Dębna, Dorota Cieślak z Bydgoszczy i Cezary Kurpiewski z Wałczu. Szczecińscy odbiorą nagrody w Redakcji, zamiejscowym wysłamy je pocztą.

KURIERK SPORTOWY

Najlepsi uczniowie - najlepszymi sportowcami

W trójboju lekkoatletycznym zwyciężyła klasa V b zdobywając 12 odznak BSPO

DLA UCZCZENIA IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie uczniowie kl. Vb szkoły 22 wezwali do współzawodnictwa w trójboju lekkoatletycznym kl. Va. Zawody odbyły się w połowie czerwca. Zwyciężyła kl. Vb zdobywając 6217 punktów.

A oto wyniki: Jerzy Grajzer skoczył w dal 4,13 m, Fałęcki skoczył wznosił 1,15 m, a w biegu na 60 m zdobył 1

Bój szachowy (na statku

Szachiści Pałacu Młodzieży pokonali drużynę P. Ż. M.

W CZERWCU na statku „Kopernik” został rozegrany mecz szachowy między drużynami Pałacu Młodzieży i Polskiej Żeglugi Morskiej. Do brzo przygotowani szachiści Pałacu odnieśli zdecydowane zwycięstwo 7,5:0,5.

Zwycięstwo to jest tym cenniejsze, że w drużynie pokonanej wystąpili członkowie zawodnicy Szczecińska Dąbrowska, Duda, Chodor, Drausze i inni. Punkty dla Pałacu zdobyli: Makowiecka, Ciesielski, Aleksander, Rupek, Stanisławski, Falkowicz i Grzywacz oraz Zajac. Honorowe półpunkta dla pokonanych zdobył kapitan zespołu Drausze.

W meczu tym należy wyróżnić: Makowiecką, która wygrała z uczestniczką półfinałową mistrzostw Polski Dąbrowską oraz Ciesielskiego, który pokonał w pięknym stylu zawodniczkę pierwszej kategorii — Dudę.

Korespondenci sportowi
Pałacu Młodzieży

Zapomnieli o zbiorce złomu

W OSTATNICH dniach koleżanki i koledzy ze szkoły TPD-4, pochłonięci przygotowaniami do egzaminów, całkowicie zapomnieli o zbiorce złomu i makulatury.

Tymczasem nadszedł koniec roku. Będziemy chyba podczas wakacji zbierać złom i we wrześniu go oddamy. Trzeba przecież wypełnić swój uczniowski obowiązek wobec państwa, prawda koledzy?

L. P. 1